

Teol. 1203.

JMJ

POŚLANIEC  
SERGA PANA JEZUSA  
DO  
NARODU POLSKIEGO



PISMO MIESIĘCZNE  
STOWARZYSZENIA APOSTOLSTWA  
POD REDAKCYĄ X. STANISŁAWA STOJAŁOWSKIEGO

Miesiąc  
Czerwiec.

Rok III  
1878.



**NA MIESIĄC CZERWIEC!**  
Wyszły  
i są do nabycia w redakcyi

**WIENCA i PSZCZÓŁKI**

we **LWOWIE**

## **CZYTANIA CZERWCOWE**

serya **II.**

czyli

czytania o Boskiem **SERCU P. JEZUSA,**

na każdy dzień miesiąca czerwca

napisał

**X. Celestyn Adamski, zak. 00. Karmelitów**

**Cena 30 centów.**

Czytania tej drugiej seryi obejmują około 200 stron-  
nic druku i zawierają bardzo piękny a przystępny  
i praktyczny wykład Ewang. św. Jana od r. XIII.  
do XVII. Każdy pragnący głębiej zrozumieć słowa  
Pisma św. znajdzie w nich dużo duchownego pokarmu.

Tamże nabyć można

**CZYTANIA CZERWCOWE serya I.**

czyli gruntowny i jasny wykład nabożeństwa do  
Serca Pana Jezusa. — Napisał X. St. Stojałowski.

**Cena 30 centów.**

Obie serye razem kosztują tylko 50 ct.



# Nawróćcie się przestępnicy do serca.

Izaj. XLVI. 8.

I. Serce w człowieku jest miejscem, gdzie się cała dusza i całe jego jestestwo skupia, jest ono średnim punktem, z kąd wszelki ruch moralny wychodzi. I przeto też Bóg wzywając człowieka do nawrócenia, mówi przez proroka: „Nawróćcie przestępnicy do serca“ Wszakże chcąc jasno zrozumieć znaczenie tych słów, musimy najpierw poznać naturę człowieka czyli stosunek władz jego duszy wzajemny i poznać, co się właściwie sercem w człowieku nazywa.

Dwie są najprzedniejsze władze duchowe w człowieku czyli w jego duszy: rozum i wola. Pierwszy jestto władza poznawająca, przez którą człowiek poznaje rozmaite przedmioty, a w ogólności prawdę; bo to co człowiek poznać potrzebuje, jest prawda. Druga czyli wola jest to władza pożądana, za pomocą której człowiek chce i pragnie rozmaitych przedmiotów, a w ogólności z natury pożąda dobra, bo wszystko co posiadać i chcieć można, obejmuje się tym wyrazem: dobro. Rozum ma pierwszeństwo przed wolą, o ile światłem swoim przewodniczy woli w szukaniu dobra, odpowiedniego naturze ludzkiej rozumnej: ale od woli jednak poczyna się każdy czyn ludzki czyli moralny, gdyż to co naprzód każde jestestwo szuka, jest dobro, i to dobro najpierw wprawia w ruch władze duchowe człowieka. Pierwszym więc czynem w duszy jest chcenie, które jest we woli nie w rozumie. Wola więc jest tą centralną siłą, gdzie czynność ludzka ma swój początek. Nawet działanie rozumu, który woli przewodniczy, od woli jest poruszone; to bowiem tylko poznaje nasz rozum, co wola poznać chce, ku temu się kieruje umysł, ku czemu go skłania wola. Człowiek dla rozumu swego jest panem samodzielnym czynów swoich, ale przez wolę to panowanie okazuje i wykonywa. Ale człowiek nie

jest szczerym duchem jak aniołowie, jego istota jest złożona z duszy i z ciała; on jest w części duchowem a w części zmysłowem jestestwem. Przeto tak rozum jego jak wola nie działają niezawisłe od ciała jego, czyli zmysłowych jego władz, któremi są: widzenie, słyszenie, powonienie, dotykane i smak. Te władze wchodzą w skład i jego poznawania i jego pożądanja, czyli rozum najpierw to poznaje, a wola tego pożąda, co przez tych pięć zmysłów, jakby przez 5 bram zbliży się, wejdzie niejako do człowieka.

Człowiek może się wznieść i wyżej do poznawania i pożądanja tych też przedmiotów, których zmysłami swemi swemi nie widzi, ani się ich dotyka, ale nawet wtedy gdy się dusza tak wzniesie do szukania czysto duchowego dobra, zawsze jeszcze w tem życiu do niego dąży pod wpływem zmysłów swoich. Z powyższego opisu władz duszy ludzkiej poznaliśmy bliżej sposób działania jej w naszym cieles; teraz zwrócić uwagę na to należy, że więc dusza nasza ma dwojaką władzę pożądanja czysto duchową która jest w jej woli, i duchowozmysłową, którą jest jej czucie. Czucie jest więc władzą duszą, którą ona ma z ciałem i przez ciało.

Ponieważ człowiek wedle duszy i wedle ciała uważa się jako jedna istota, więc też władza pożądanja jego uważa się jako jedna tak w duchowej jak też w zmysłowej jego części. Ta władza pożądanja duchowo-zmysłowa razem nazywa się sercem. Nie sama więc wola jest sercem, ani też samo czucie zmysłem, jakie jest u zwierząt, jest sercem, ale wola połączona ze zmysłem pożądanja, nazywa się sercem. Serce zatem w człowieku jest ten centralny punkt, gdzie się wszystkie władze duchowe i zmysłowe schodzą jak w ognisku, z którego się cała dusza ludzka przez zmysły działająca wypromienia. W sercu więc skupia się istota człowieka. Serce jest tym przybytkiem wewnętrznym, gdzie dusza jest u siebie jak w domu. Gdy człowiek tu do wnętrza swego się zwraca, gdy tutaj do swej istoty się zagłębia, tu znajduje samego siebie, tu siebie poznaje, swą istotę czuje, tu ma siebie w posiadaniu. A



ponieważ dusza jest stworzona do Boga, i Bóg do duszy przychodzi aby w niej mieszkał, więc Bóg przychodząc do człowieka, przychodzi tam gdzie się skupia najwewnętrzniej cała jego istota — Bóg przychodzi do serca człowieka i sam w sercu tylko mieszka. Jak serce jest tronem, na którym dusza spoczywa i z którego panuje, tak też serce jest tronem, na którym Bóg mieszce w człowieku chce zająć. Wszakże nie prędzej może Bóg przyjść do serca człowieka, aż Mu ten to serce otworzy; a prędzej Mu je otworzyć nie może, póki go samemu sobie nie otworzy. Prędzej więc Bóg do tego serca nie wnijdzie, póki sam człowiek do własnego serca nie wnijdzie, póki nie wnijdzie do serca swojego przez swej istoty poznanie, przez zwrócenie się wola do swojego wnętrza. Nikt odwiedzin nieoddaje gospodarzowi wtenczas, gdy ten nie jest w domu. Bóg też tak samo, który szuka duszy człowieka; nie może przyjść do mieszkania jego, jeżeli dusza jest poza domem swoim, jeżeli dusza wyjdzie poza siebie, w sercu swoim nie jest, serca swego nie zna, w serce swoje nie patrzy, żyje cała na zewnątrz, a niewie jak wewnątrz wygląda.

II. W sercu też t. j. w głębi rozumnej istoty człowieka, napisane jest prawo dobrego i złego, prawo boskie odwieczne, które iż jest nam wrodzone, nazywamy prawem przyrodzonym. To prawo dusza zna i czuje dopiero wtenczas, gdy jest zwrócona do swojego serca, gdy patrzy we wnętrze swoje. Nikt nie może zachować prawa bożego, tylko ten, kto jest w sercu swoim. To co mu to prawo jako dobro największe jego ukazuje jest wewnętrzne, ukryte, niewidzialne, więc aby do tego człowiek mógł dążyć, musi się zwrócić na wewnątrz siebie. Gdy zaś człowiek pożądaniem swoim do zewnętrznego dobra się zwraca, gdy stworzonego i skończonego szuka, wychodzi z wnętrza swego — podobny małżonkowi, który nie zadowolony z żony w własnym domu, poza domem szuka miłości innej, i tak grzeszy. Każdy grzech, każde przestępstwo prawa Bożego, które jak Paweł św. duchowne jest, jest opuszczeniem swego serca, jest wyjściem ze swojego wnętrza. Im zaś dalej du-

sza brnie w złem, tem bardziej się oddala od swojego serca, tem mniej czuje własne wnętrze i zapomina ono prawo zapisane we wewnętrznej człowieka istocie. I może zająć człowiek w moralnym zabiłkaniu się tak daleko, że już do domu własnego nie trafi, że już na istotę swoją zapomiał, taki jest na wieki zgubiony; u którego serce umarło. Mówimy często: to serdeczny człowiek! Ten jest człowiekiem serdecznym, który nie uczynił rozbratu z swoim wnętrzem, który widzi i kocha prawdę, którą mu jego istota w sercu własnem ukazuje. Napomina nas przeto prorok, jeżeliśmy się temu prawu Bożemu, które w sercu mamy przeniewierzyli i przez to Boga stracili, abyśmy powrócili do serca: bo tam, gdzie jest istota nasza, poznając samych siebie, poznamy Boga; tam widząc w sobie Boży obraz i czując go, w tym obrazie poznamy Tego, którego jesteśmy obrazem, a poznawszy ukochamy i na nowo znajdziemy. Poznając siebie dopiero poznamy Boga, znajdując samych siebie, w własnej istocie, znajdziemy dopiero Boga. Musimy więc jako on syn marnotrawny wprzód wnijść w siebie, gdyśmy z nim poszli od domu naszego w krainę daleką — do stworzeń, które nas oddaliły i od nas samych, czyli od czujności nad sercem i razem od Boga, tak, iżśmy się sobie samym i Bogu stali obcymi. Człowiek, który zdolny jest jeszcze się nawrócić nigdy zupełnie nie traci z uwagi serca swego. Zawsze on jest jeszcze ze swoim wnętrzem w jakimś związku, zawsze on jest jeszcze jakokolwiek serdeczny, podobnie jak on marnotrawny syn nigdy całkiem nie zapominał o domu swego ojca, bo gdyby o nim całkiem zapomniał, nie zatęskniłby był do niego, nie przypomniał by go sobie, nie powróciłby zatem do niego. Wchodźmy więc czysto w serce nasze, abyśmy tam coraz doskonalej znali i posiadali siebie, a znajdziemy tam i coraz lepiej poznamy i posiadać będziemy Boga naszego.



## Bądź wola Twoja!

Święta wola Twoja Panie!  
 Niezbadane Twe zamiary.  
 Któż Twe rządy przejrzyć wstanie?  
 Kto — oceni Twoje dary.

O dlatego wieczny Boże  
 Błogosławim Twoją wolę,  
 Czcimy rękę Twą w pokorze,  
 Chociaż zsyła łąy i bole.

Czy w zamysłach się nie wiedzie,  
 Czy pracujem pośród znoja,  
 Czyli żyjem w nędzy, w biedzie  
 Stań się Panie wola Twoja.

Czyli zdrowie nam nie służy,  
 Choć w cierpieniach życie trawim,  
 Choć spokojność zły człek burzy,  
 Świętą wolę Twoją sławim.

Chociaż zsyłasz ciężką dołę,  
 Choć roztrącasz nas z drogimi  
 Bierzesz od nas ich z tej ziemi,  
 Święcim Panie Twoją wolę.

Gdy przy łożu drogiej matki  
 Którą głos Twój Panie woła  
 Stoją we łzach biedne dziatki —  
 Któż pocieszyć smutne zdoła?

Jedna myśl: „Tak chciałeś Boże!  
 Wszystko z świętej Twojej woli,  
 Przyjmujemy ją poddanie  
 Chociaż serce gorzko boli.

W kolebeczce dziecie leży,  
 A z twarzyczki widać jego  
 Że z anioły wnet pobieży  
 W niebo przed tron Najwyższego.

U kolebki matka klęczy,  
 Patrzy we łzach na swe dziecię:  
 Boże! Boże! prosi — jęczy,  
 Błagam ciebie, daj mu życie.

Lecz Bóg zdaje się nie słucha  
 W oczkach już śmierci zasłona,  
 Dziecię już oddaje ducha  
 I w objęciach matki kona.

Matka zrozpaczona stoi  
 W piersi zamarł jej głos z bólu,  
 W tem też popłynęły zdroje:  
 Boże! zgadzam się z Twą wolą.

Twe zamiary niezbadane!  
 Święcę wolę Twą w pokorze  
 Chociaż mi zadała ranę  
 Zgadać z nią się chcę, o Boże.

I choć smutno tak jej w łonie  
 Od rozpaczy jest daleką,  
 Jakaś ulga w serce wionie  
 Chociaż ciągle łezki cieką.

Lecz gdy poddać się nie zechce,  
 Gdy narzekać śmie na Boga  
 Ręki Pańskiej uznać nie chce  
 Choć ją gniecie boleść sroga,

Wtedy rozpacz w nią owłada  
 Patrzy otrętwiałym wzrokiem,  
 I członkani już nie zwłada,  
 Ócz nie zwilży łez potokiem.

I utracą w Boga wiarę,  
 Traci miłość i nadzieję  
 W piersi jakby ognia żary —  
 Ani jednej łzy nie leje.

O okropna rozpacz taka!  
 Ten jej tylko popaść może  
 W kim zagasła już oznaka  
 Wiary w wolę Twoją, Boże.



Święćmy rękę Twoją Panie  
 Uznawajmy Twoją wolę  
 I przyjmujmy ją poddanie  
 Choć nas gniołą, smutek, bole.

Niechaj z nas się zły człek śmieje  
 Że w wszem widzim wole nieba,  
 Ufność ta nam serce grzeje:  
 Nią z rozpaczy człek się grzeba.

## Kwiatki passyjne św. Pawła od Krzyża.

### Męka pańska i Eucharystya.

Jakże niezmierne są skarby, które zamyka Boska Eucharystya! Zapraszam cię żywo, ciebie który żyjesz w świecie, do częstej komunii, lecz z wielkimi uczuciami pobożności.

Komunia święta jest to środek najskuteczniejszy, aby się zjednoczyć z Bogiem. Przygotuj się codzień dobrze do tej świętej uczty. Miej Serce bardzo czyste i czuwaj bardzo nad swoim językiem, gdyż on to najpierwszy dotyka najśw. Sakramentu. Noś go w sobie po uczynionem dziękczynieniu i spraw, aby serce twoje było żywym przybytkiem dla Jezusa Chrystusa. Odwiedzaj go często wewnątrz samego siebie i składaj mu ofiary, uczucia i podziękowania, jakimi cię natchnie święta miłość.

Napady miłości, które dobroć Boża ci czyni, zachowuj pilnie w twem wnętrzu, gdyż po częstej komunii, Jezus posiada Tve serce. Nie mógłbyś Go miłować, gdybyś nie miał ze sobą źródła żywego świętej i czystej miłości tj. Ducha świętego. Boski odkupiciel tak nas uczy: „Kto wierzy we mnie, mówi on, będzie widział z swego żywota wychodzące źródło wody żywej“, wedle wyrażenia Pisma świętego, Jan VII. 38. Temi słowy dodaje Ewangelia, czynił wzmiankę o Duchu św. którego wierni mieli odebrać. Dla tego też, kiedy Bóg czyni napady, które są osobliwszemi względami boskiej miłości, miłości,

która jest świętą, czystą i bez zwały, zniknij w dobru nieskończonem przez łaskę i tam czyn jak dziecko; zaśnij snem wiary i miłości na łonie niebieskiego Oblubieńca.

Miłość mówi mało słów. Starzy pustelnicy, wielcy słudzy Boga, komunikowali rzadko, lecz się przygotowywali z wielką pilnością, i przez to otrzymywali tak wielką obfitość łask, iż w krótkim czasie wznieśli się do doskonałości. Czyn na każdy dzień odwiedziny Najświętszego Sakramentu, a jeżeli obowiązki twego stanu ci przeszkodzą, to je czyn w duchu.

Często Eucharystya ożywi też i wzmocni ciało

O miłosierdzie nieskończone naszego najwyższego Dobra! Ten cud pochodzi z wielkiej dzielności, którą ten chleb anielski udziela duszy i która przez odbicie daje się uczuć w ciele. O Jezu, Eucharystyo, tyś powiedział: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie, a ja mu dam pić.“ Jan VII. 37. Od ciebie to zależy, ugasić me pragnienie. Zaprawdę zaprawdę Jezus ugasił moje pragnienie. Raz zwłaszcza on mnie upoił.

Mój Boże, ten przybytek jest miejscem twojej miłości, przygotowanym przez ciebie dla tych, którzy Cię kochają. Kiedyż się będę mógł, w godzinach głębokiego milczenia, zabawiać z moją Miłością — Eucharystją, u stóp świętych ołtarzy. Kto mi da skrzydła gołębiczy, aby wzlecieć miłością do Serca przenajświętszego mojego Jezusa.

---

## Miesiąc Czerwiec.

Pięknym jest miesiąc Maj — bo w tym miesiącu budzi się uspione snem zimowem życie przyrody, zieloność i woń wiosny zachwyca oczy i serca i nieci w każdej duszy wesele i błogie przyszłości nadzieje. Piękny jest miesiąc Maj duchoway, bo od lat już wielu zwyczajem pobożnym poświęcamy go codziennym nabożeństwem do Najświęt-



szej Matki Bożej i naszej, a tem samem i w duszy naszej większe budzi się życie wewnętrzne, życie łaską i miłością Bożą; obfitsze na nas spływają krople niebiańskiej rosy i błogosławieństw Bożych — a w skutek tego pokój Boży w sercach rozlany, sprawia, że się czujemy bliższymi Boga i szczęśliwsiymi wśród rozlicznych utrapień tego pielgrzymowania naszego po tej ziemi.

Piękny więc jest Maj i wedle natury i wedle łaski — i w świecie widzialnym, przyrodzonym, i w świecie niewidzialnym, nadprzyrodzonym.

Lecz czyż i miesiąc Czerwiec nie ma swoich piękności i uroków tak zewnętrznych, jak i wewnętrznych? czyż pod pewnym względem nie jest ten miesiąc Czerwiec nawet piękniejszy i miłszy, a to tak wedle natury jak i wedle łaski?

Maj piękny budzeniem się życia natury, rozkwitem łąk i lasów, wonią drzew i kwiatów — Czerwiec piękny już rozbudżonem życiem, zawiązkami i początkiem owoców, które z kwiatu się wywiązały, oraz ich prawie widocznem dojrzewaniem ku naszemu pożytkowi i naszej korzyści.

Cóż miłsze gospodarzowi, czy piękny kwiat, który jeszcze lada wiatr zimny lub burza zerwać i zniszczyć może, czy owoc już zawiązany, wzrastający i dojrzewający, a tem samem dający pewniejszą nadzieję obfitego plonu?

Rzeczywiście Maj i Czerwiec, to jak jutrzeńka i słońce. Piękna jutrzeńka zwiastuje wschód słońca i budzi nadzieję dnia pięknego. Ale jeszcze częstokroć po jutrzence pięknej może nastąpić dzień pochmurny, Dopiero gdy słońce zejdzie,

i promienie swe na ziemię rozleje, mamy za pełnienie dnia pięknego.

Takim też jest Czerwiec i w duchownem naszym życiu. To też w Maju Kościół święty wskazuje nam na Jutrzenkę, którą jest Maryja, a w Czerwcu już serca nasze wygrzewać i ożywiać poleca w świetle Słońca, którem jest dla nas Jezus Chrystus. I rzeczywiście gromadzą się w tym miesiącu Czerwcu uroczystości, uwielbieniu i czci Jezusa Chrystusa poświęcone: Zesłanie Ducha świętego przez Jezusa, Boże Ciało i święto Serca Pana Jezusa. Widocznie tuszy Kościół Boży, że przez Matkę trafiemy prędzej do Syna; od Maryi kochać się nauczymy Jezusa.

I z tego powodu skupione są te trzy najrzetwiejsze uroczystości Pana Jezusa odnoszące się do jego podwójnego obecnego życia: do życia w chwale na prawicy Ojca i do utajonego życia w Najświętszym Sakramencie. Dwie te prawdy, że Pan Jezus żyje w niebie i że oraz żyje cudownie wśród nas na ziemi są w praktyce dla nas najważniejsze, bo one są utwierdzeniem wiary w Jezusa, i ustawiczną podniętą miłością ku Niemu. Jezus w niebie i Jezus na ziemi! te krótkie słowa tyle zawierają pociech i tak wymownie świadczą Jezusowej względem nas miłości, że gdybyśmy dobrze sens tych słów zrozumieli, możebyśmy tak nie ostygali w miłości ku naszemu dobremu Zbawicielowi.

I oto te dwie prawdy Kościół św. nam w szczególniejszy sposób każdego roku, prawie zawsze w Czerwcu przypomina, bo Zielone święta



tki często, a Boże Ciało zawsze, z rzadkimi wyjątkami, w miesiącu Czerwcu przypada. A tem samem Kościół, a raczej Duch święty, rządzony Kościołem, już od wieków miesiąc Czerwiec, uczczeniu Serca Jezusa w Najśw. Sakramencie wśród nas żyjącego poświęcił.

To wszystko, a w szczególności uroczystość czerwcową Bożego Ciała, oczywiście czyni miesiąc Czerwiec świętym i miłym, i nadaje mu dziwny urok. Obchodząc bowiem Boże Ciało, wielbimy najwyższy cud miłości Jezusowej ku nam i dzięki składamy Mu za tę dobroć, iż wśród nas na ziemi pozostać raczył. Jeżeli więc Najświętszy Sakrament sprawiedliwie nazywa się i jest słońcem życia duchownego w miłości i łasce, toć tem samem miesiąc Czerwiec, w którym przez dni ośm około tego Sakramentu się kupimy, jest miesiącem wybranym, prawdziwie środkowym punktem całego roku.

Obchodźmy tedy ten miesiąc z wielką pobożnością, a tembardziej ten miesiąc najbliższy, którego nam P. Bóg doczekać pozwolił, boć w tym miesiącu modlić się mamy za tryumf Serca Jezusa, tryumf jak najrychlejszy, tryumf za życia jeszcze Leona XIII. Dla członka Apostolstwa Serca Jezusa modlitwa o tryumf Boskiego Serca, toć winna być najmiłsza i codzienna; niechże więc każdy dzień Czerwca będzie w tym roku poświęcony szczególnemu i gorętszemu nabożeństwu do tegoż Boskiego Serca.

## Błogosławieństwa Serca Pana Jezusa

w naszym kraju.

Strzeszyn 21 marca 1878.

Dnia 27 lutego roku tego zasłabł mi ojciec bardzo nagle na straszny ból głowy, na wielki kaszel, na kolki i wielki ból piersi. Robiliśmy co jeno tylko kto doradził. Doktor i apteka nic nie pomagały. Ludzie radzili, żeby jak najmaśniej pili i jedli. Plama była nieprzegarniona, a kaszel tak przestraszny, że jak się zakrztusił, tośmy myśleli że nie powróci do życia. Nie spał po nocach ani też po dniach, ani mu też leżeć nie dało. Strach my wielki mieli, i jużśmy myśleli że skończy swe życie i dlatego prosiliśmy i księdza, żeby go wydysonował na drogę wieczności. Było już dosyć płaczu w domu — i trwało to dosyć długo. Jednego razu przyszedł do nas pustelnik ze cmentarza i pyta mnie tak: A mają oni medalik Serca Pana Jezusa na sobie? odpowiadam: nie mają. A on znowa się zapytuje: Może z was ma który szkaplerzyk lub medalik Serca Pana Jezusa? Mam ja szkaplerz Serca Pana Jezusa od Misyonarzy. On go tedy wziął, przyszył sznureczek i dał mu, żeby założył na siebie, a potem rzekł: klękniemy wszyscy i zmówmy po pacierzu do Najśłodszego Serca Pana Jezusa, żeby mu Pan Jezus przywrócił zdrowie. Modliśmy się potem każdy dzień do Serca Pana Jezusa, i dałem go zapisać do tego Apostolstwa i oto w dziewięciu dniach został zdrowy. Więc siostra moja zaślubiła dziękując za wyzdrowienie ojca, Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, ogłosić to w „Posłańcu“ i uprasza o spełnienie tej swojej obietnicy.

*Apolonia Szurek.*

*Wojciech Szurek.*

### Wskazówki życia pobożnego dla dziewczyc.

Miłość Pana Boga i bliźniego.

Dokończenie.

Miłość Pana Boga i bliźniego, obydwie te cnoty są podstawą nowego zakonu. Mojżesz w starym testamencie,



dla twardej serc ludu izraelskiego, dał prawo Boże w ręce kapłanów, napisane na kamieniu. Prawodawca nowego przymierza napisał prawo miłości na miękkim drzewie krzyżowym, z krzyża nauczył nas miłości Pana Boga i bliźniego. Na drzewie krzyża ofiarował się Ojcu swemu niebieskiemu i spełnił Jego wolę, z krzyża przebaczył swoim winowajcom i dał im za pośredniczkę Matkę swoją, aby się wstawiała za nimi. Otóż to najwyższy wzór miłości: Chrystus ukrzyżowany za grzechy swoich nieprzyjaciół. O! kochaj dziewico Pana Boga, jak Chrystus Ojca swojego niebieskiego. Wiedz o tem, że:

Pan Bóg jest najwyższą miłością, zatem sam w sobie godzien, abyśmy go jak najmocniej kochali.

Pan Bóg jest Twórcą wszechświata, wszystko też stworzenie słucha go, czyżby tylko twoje serce miało być twardsze od skały, ziemniejsze od lodu.

Pan Bóg jest naszym Panem i Dobrodziejem, i któż by nie kochał tak dobrego Pana, który i docześnie błogosławi i chce zbawić wiecznie?

Dla tego mów dziewico i to jak najczęściej: „O Boże Tyś tylko jeden godzien najwyższej miłości!”

A jak masz kochać Pana Boga?

Strzeż i bój się grzechu, bo grzech obraża Pana Boga. Bojaźń Boża jest początkiem mądrości, a bojaźń grzechu, przez który Stwórca byłby obrażony, jest poniekąd połową miłości Pana Boga.

Żyj cnotliwie i zachowaj boskie przykazania i kościelne, bo tem potrafisz okazać, że kochasz Pana Boga. Zachowuj wszystkie przykazania, bo wszystkie są święte, a kto jedno z nich przekracza, przeciwko wszystkim grzeszy.

Lecz z miłością Pana Boga łączy się jak najściślej miłość bliźniego. Kto bowiem mówi, że kocha Boga, a bliźniego nienawidzi, ten wyparł się Boga i nie masz miłości w nim. Lecz jak to trzeba kochać bliźniego? Jak samego siebie.

Pragniesz dziewico, by cię Pan Bóg kochał i udzielał ci łask swoich jak najobficiej, to samo masz życzyć bliźniemu swojemu.

Chcesz by ci Pan Bóg przebaczył grzechy, proś również Pana Boga, aby i nad twoimi bliźniami miał miłosierdzie, a tobie dał serce pełne miłości, iżbyś winowajcom swoim jak najchętniej i najwcześniej przebaczyła.

Chcesz po śmierci pójść do nieba, i tego również życz bliźnim swoim, dla tego módl się za nimi do Pana Boga, aby ich również kiedyś przyjął do chwały swojej. Tak masz miłować bliźnich swoich, abyś to wszystko dla nich uczyniła, co może posłużyć ku ich pożytkowi doczesnemu i wiecznemu.

Ale nie czyni nic takiego, czegoś sobie nie życzyła, aby tobie uczyniono. Zatem: nie obmawiaj, nie posądzaj, nie wyśmiewaj się z nich, ani z ich religii, nie potępiaj nikogo, nie przezywaj, nie wykrzywiaj się. Za to mów o nich zawsze w prawdzie i miłości. W prawdzie, abyś nic nie dodała, co albo im może szkodzić, albo choćby tylko zasmucić, ani niczego nie opuszczając, co się im należy i czego są godni. Nie bądź pospieszoną w ganiu drugich, bo i sama masz może wiele wad, a jeżeli jesteś starszą i przełożoną, gań, lecz z miłością i łagodnością.

Chcesz bliźnim swoim okazać miłość większą jeszcze, wspieraj ich radami, pocieszaj, dopomagaj jak możesz biednym i opuszczonym, odwiedzaj chorych, znoś cierpliwie ich wady, nieumiętnych pouczaj, za to wszystko wynagrodzi ci Pan Bóg w niebie.

Lecz któż jest bliźnim twoim?

Najbliższymi bliźniami są: ojciec i matka, siostry i bracia, do nich należą przyjaciółki twoje, znajomi i znajome.

Dalszymi bliźniami są wszyscy chrześcijanie katolicy, a po nich wyznawcy innych religii.

Zatem najpierwej pamiętaj, abyś kochała, czciła swoich rodziców i była im we wszystkim posłuszna, co się zgadza z wolą Bożą. Daremnie pragnęłabyś okazać innym miłość swoją, nikt by ci nie uwierzył, jeżelibyś dla najbliższych twoich nie miała miłości.

A któż bliższy od ojca i matki, sióstr i braci?



Powtóre kochaj bliźnich swoich, ale po Bożemu, nie dla korzyści jakiej, lecz dla tego, że Pan Bóg tak żąda. Tyle niech wystarczy. Pamiętaj:

Kochać masz bliźnich dla Boga samego,

Dla jego chwały, zbawienia twojego.

## Najświętszemu Sercu P. Jezusa

ku większej czci i chwale, a wszystkim czytelnikom i członkom Apostolstwa Serca Pana Jezusa dla gorliwszego pracowania około szerzenia się Apostolstwa publicznie ogłaszam, iż w dniu 7 października 1877. poświęconą została u nas chorągiew Serca Pana Jezusa, kosztem Apostolstwa tutejszej parafii sprawiona.

Ta chorągiew jest wspianała z czerwonego adamaszku, z wizerunkiem z jednej strony Zbawiciela i Pana naszego Jezusa Chrystusa według objawienia się Błogosławionej Maryi Małgorzacie, z napisem „Oto Serce które tak barożo umiłowało ludzi, a tak mało jest od nich kochane“ z drugiej zaś strony z wizerunkiem Najświętszej Maryi Panny i królowej Najświętszego Serca Pana Jezusa z napisem „Królowo nasza od Najświętszego Serca Pana Jezusa módl się za nami.“ Pod tą chorągwią mieszczą się członkowie nietylko tutejszej parafii, lecz także bardzo wiele i z Szląska pruskiego, którzy stale i bezpiecznie walczą przeciw srożącemu się tam nieprzyjacielowi Kościoła świętego i wiary katolickiej.

Poświęcenie tej chorągwi za rozrządzeniem tutejszego proboszcza Wielebnego Księdza Tomasza Kolaśńskiego odbyło się w dniu 7. października 1877. przed rozpoczęciem Sumy. A ponieważ akt ten poprzód z ambony ogłoszony, i w dniu odpustu Najś. Maryi Panny Różańcowej się odbył, przeto publiczność licznie zgromadzona w kościele się nie zmieściła, i musiała w około kościoła pozostać; było bowiem do 4000 ludzi.

Wielebny Ksiądz Dziekan Józef Woźniak, proboszcz z Grojca przy wystąpieniu bractw Różańca Św. z chorągiewami i rzesistem oświetleniu świątyni w asystencyi licznie zgromadzonego duchowieństwa przedsięwziął akt

poświęcenia chorągwi, poczem wygłosił bardzo piękną i przykładową mowę, stosując obowiązki członków wstępujących do Apostolstwa — do obowiązków żołnierza wstępującego w szeregi armii, których wykonanie przysięgą złożoną przed sztandarem wojskowym na się wziął, i wierność bronienia tegoż sztandaru, nawet gdyby przyszło życie swe ofiarować, zatwierdził.

Pochwalając następnie postępowanie gromadki parafian tutejszych, która się w towarzystwo nazwę Apostolstwa Serca Pana Jezusa noszące, zawiązała — przytoczył, że przodkowie nasi nawet do wojny przeciw barbarzyńcom i przeszladowcom wiary chrześcijańsko katolickiej stawali za chorągwiami i z niej zwycięzko wracali. W końcu wzywając wszystkich członków Apostolstwa, tudzież zgromadzonych wiernych do licznego wstępywania do tegoż towarzystwa czysto katolickiego, i do stałego wytrwania pod chorągwią dopiero poświęconą,] tem mowę swą zakończył.

Niechże więc będzie ta chorągiew tarczą tutejszego miasta i całej parafii, i niech tutejszą parafię codownym sposobem ochrania od wszelkich wojen — zaraźliwego powietrza — chorób — ognia i wszelkich klęsk.

*Szybalski.*

### **Modlitwa codzienna.**

Boskie Serce Jezusa, ofiaruję Ci przez Serce Niepok. Maryi P. wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże dnia dzisiejszego. Łączę je z tą intencją w jakiej Ty Sam za nas na ołtarzu się ofiarujesz.

A mianowicie ofiaruję Ci je za Kościół św. katolicki za Ojca ś. i na wyproszenie tej łaski, by N. Serce Twoje odniosło tryumf nad sercami ludzkiemi za panowania Ojca św. Leona XIII.

*Wolno drukować! Z polecenia*  
biskupa X Wierzchlejskiego  
*Lwów 1. maja 1878.*

Jego Excelencyi JE. Arcy-  
X. Karol Turzański.  
*kan. metrop. cenzor.*



# Intencye na miesiąc czerwiec.

UWAGA. Prosimy czytelników naszych, aby za tych którzy są poleceni każdego dnia raczyli zmówić jeden Ojciec nasz<sup>6</sup> lub modlitwę miesięczną podaną w Pośtańcu.

1. **Ś. Ś. Nikodema.** *Podziękow. Sercu P. JEZ. za wysłuch. prośb 12867 os., 364 rodz., 37 zgr. Kandydaci do święceń kapłańskich.*
2. **N. Ś. 1. mies.** (6 po W.) **Ś. Erazma.** *Odp. w Ap. (albo 7). O miłość Serca P. JEZ. 82890 os., 5618 r., 2442 z. PP. Karmelitanki.*
3. **P. Ś. Klotyldy król.** *Odp. Żelat. O błog. Serca P. JEZUSA 174926 os., 8523 rodz.,*
4. **W. Ś. Franciszka Kar.** *O opiekę Serca P. Jez. 89566 os., 6410 r., 2323 zg. PP. Immaculatki. PP. Franciszkanek. Ks. R. o pojednanie nieprzyj.*
5. **S. Ś. Bonifac.** *O rozszerz. czci Serca P. JEZ. 22329 os., 1793 r. 5797 z. PP. Felicjanki.*
6. **C. Ś. Norberta.** *Za grzeszników 137802 os., 609 r., 7645 paraf. PP. Norbertanki*
7. **P. Iszy mies.** *O nawrac. niedow. 71516 os., 254 rod., 3464 r, 43 Spraw szczególnie polec. O Zaprow. Apost. w pewnych parafiach.*
8. **S. Wigilia Ś. Medarda.** *O nawr. pij. 3113 os. 393 r., 38 paraf. O usunięciu 16 zgorszeń.*
9. **N. Zesłanie Ducha św.** *Odp. w Ap., w Żyw. Róż. i Niep. Pocz. P. Za dusze zmarłych 57082 os., 1049 rodz., 42 zgr. Misye w naszym kraju. Za JE. Kard. Ledóchowskiego. O skończenie interesu*
10. **P. Święt. Ś. Małgorzaty.** *O zdrowie 65166 os., 1494 r., 188 zgr. Za Najj. Cesarza.*
11. **W. Ś. Barnaby Ap.** *O błogost. w nauce 49111 os., 340 r., 4903 z. PP. Benedyktynki.*
12. **S. Suchedni. Ś. Onufrego.** *O różne doczesne dary 11338 os., 1643 r., 1034 zgr. Za Ojca św. Leona XIII. Pewny dom Zakonny. O zaprowadzenie zamierzonego Stowarzyszenia święcenia niedziel i świąt.*
13. **C. Ś. Anton z Pad.** *O poc. w smut. 13644 o., 1345 r., 228 z. Za głodem dotknięt. Indyan.*
14. **P. Suchedni Ś. Bazylego Wielk.** *Odp. w Szkap. Karm. O światło w wątpliwości 25212 os., 366 r. 47 zgr. Unici. Za X. Arcyb. Felińskiego wygnańca.*
15. **S. Suchedni Ś. Wita M.** *O zwycięstwo w pokusach*

27036 os., 577 rodz., 8143 z. Za miejscowych Przewodników i Zelat. Apostol.

16. **N. Trójcy Przenajśw.** Odp. w Ap., w Żyw. Róż. w Szkap. Niep., Pap. *O dobrą spowiedź.* 49257 os., 927 r., 3523 zgr. Za Ojca św.
17. **P. Ś Adolfa B.** Odp. w Szkap. Niep. *O wyjście ze stanu oziębłości* 19368 os., 775 r., 5263 zgr., Za osierociałe Parafie.
18. **W. ŚŚ. Marka i Marcel.** MM. *O powstanie z nałogu* 3653 os., 541 r., 70 paraf. Katolicy w Polsce i Rosyi, oraz wygnani kapłani. PP. Wizytki.
19. **Ś. Ś. Julianny P.** *O Zgadź się z wolą Bożą* 20746 os., 694 rodz., 78 zgr., O dobre wychow. dzieci, o wybaw. z kłopot. 2. rodz. Za Misye zagraniczne.
20. **C. Boże Ciało** Odp. w Żyw. Róż. *O pokój duszy* 11533 os., 583 r., 199 zgr. Wynagrodzenie za zniewagi wyrząd. Sercu P. J. w Naj. Sakramencie.
21. **P. Ś Alojzego Gonz.** *O powoł. i wytrw. zakonne* 40054 os., 27108 zgr. OO. Jezuici. Za kapł. 1szą Mszą św. mieć mającego.
22. **S. Ś. Paulina B.** *O rozm. łaski wewn i cnoty* 66793 os., 1051 r., 456 z. Za 31 Róż. Żyw Ró.
23. **N.** (2 po Ś.) **Ś. Feliksa.** Odp. w Ap. *O wytrw. w postan.* 24356 os., 338 r., 444 zgr.
24. **P. Narodz. ś Jana Chrz.** Odp. w Szk. Niep. Pocz. Pap. *O śmierć szczęśl.* 27076 o., 927 r. 289 zgr. O przyprowadzenie do skutku pewnego zbawienego Stowarzyszenia i użyt. dzieła.
25. **W. Ś. Łucyi P.** *O pojed. i zgodę* 13966 o., 847 r. 300 zgr. Założenie Ochronki w C. i w par. M. S.
26. **S. ŚŚ. Jana i Pawła** MM. *O gorliwe spełnianie obowiązków dla* 23353 o., 640 r., 974 z., 214 kapł. MM. Miłosierdzia. PP. Prezentki.
27. **C. Ś. Władysł. kr.** *Intencye nieozn. samemu Bogu wiad.* 102034 o., 222 r. 9712 zgr.
28. **P. Święto Najśw. SERCA P. JEZUSA** Odp. w Ap. podwójny. Za Apostolstwo Serca JEZUSOWEGO jego Przewodników i Zelator.
29. **S. SS. Piotra i Pawła** Ap. Odp. w Apost. w Szkap. Niep. Pocz. Pap. w Żyw. Róż. Za Ojca św. Leona XIII. i cały Kościół.
30. **N. Ś Pawła** Ap. *Intencye które nie doszły Przewodnika.* BB. Miłosierdzia.